

Witaj Waćpan Bonifacy

Sporo wody upłynęło Mości Bonifacy odkąd ostatnio do Waszchmości pisałem. Od owego czasu wiele się zmieniło niestety. Jak to mawiał największy z optymistów niejaki Murphy gdy coś może pójść źle to znaczy że pójdzie źle. Tak też Ty Mości Bonifacy wielce smutną i nieplanowaną uroczystość miałeś ostatnimi czasy, a i ja zabrawszy się jak onegdaj wspominałem za poprawianie Wojen Gwiezdných imć Pana Lucasa napisawszy pięć epizodów wzmocnionych doświadczeniami gorzkimi zamiast piwem przedniej jakości klęskę poniosłem sromotną niczym Wielki Mistrz pod Grunwaldem a teksty te w najgłębszych zakamarkach kompa mego leżą zaszyfrowane bo do publikacji się nie nadają. O innych sprawach z Gwiezdnymi Wojnami związanymi wspominać się nie godzi i szkoda tylko, że nie można zresetować, sformatować i ogólnie wyczyścić swój własny główny procesor wraz z pamięcią podręczną i masową. Gdybyś Waść patent na to posiadał to pamiętaj o starym druhu.

Mości Bonifacy mieliśmy ostatnio możliwość zdań parę zamienić na właściwe tematy znaczy się politykę w kraju naszym opisujące, ale żem odpowiedzi na wszystkie nurtujące mnie pytania nie otrzymał (tak po prawdzie mówiąc nie zdążyłem ich zadać) to pismo owo kaligrafuję aby się wiedzą i mądrością Waszą podeprzeć bo sam ni w ząb nie rozumiem tego co się w naszej umiłowanej Orzełandii dzieje.

Niech mi Miłościwie Nam Panujący wraz z bratem bliźniakiem odpuści to zuchwalstwo ale zacznę od pytania dotyczącego Pierwszego Sprawiedliwego Najjaśniejszej Orzełandii znaczy się Wielce Szanownego Zbiga Łopatka herbu temida. Mości Bonifacy patrz jak Jegomość ów zaangażowany szuka wrogów wewnętrznych w naszym kraju. Jakie to on niespotykane wcześniej procedury wymyśla aby tylko posopolity szlachcic a i pospółstwo czuło się bezpiecznie w kraju za dnia i w nocy. No popatrz jak on zaraz po tragedycji w naszych targach katowickich niczym prokurator sąd i co tam jeszcze można w jednym wyroku forsował i winnych wskazywał oraz skazywał. Niestety mimo niebywale odwagi Waćpana Łopatka machina, którą młodzian ów kieruje wielce nierychliwa jest i słów jego do dzisiaj potwierdzić nie chce. Ba nawet zarzutów tym wszystkim przez Imć pana Zbiga wskazanym nie przedstawiła. Nie przeraziwszy się tym Wielce Szanowny Łopatka dalej walczy. Sądy jednodniowe wymyślając aby wszelakich bandziorów stadionowych a i kierujących po spożyciu napitków mocniejszych od kawy czy mleka od razu osądzić i ukarać. I znów na mój niewyuczony rozum klęską można by nazwać to że z ponad tysiąca zatrzymanych ukarano raptem paru. Ale jak mawiają klasycy w tym szaleństwie musi być metoda. Tyle tylko że nie wszyscy ją dostrzegają. Ze smutkiem muszę przyznać że ja do grona tych nierozgarniętych należę. Ale to nie koniec wielce potrzebnego nam działania bowiem gdzieś tak z początkiem wielkiego postu Mości Łopatka znów konferencję wielką zwołał i wszem i wobec ogłosił iż mordercę w skórze medyka pojmały jego bojówki, agenci znaczy

się chciałem napisać i odtąd już więcej nikt z rąk owego niegodziwca co przysięgę Hipokratesa splamił nie zginie. I słowa dotrzymał nasz dzielny Łopatka bowiem tak się lud wystraszył zgody na transplantację po śmierci nie wydając i kropka. Tak że odtąd już ani z rąk tego pozał się Boże medyka ani też z rąk innych mu podobnych zajmujących się tym diabelskim pomysłem jakim jest przeszczepianie kawałków jednego człowieka drugiemu człowiekowi nikt nie zginął. No pewnie znajdzie się paru malkontentów którzy szeptać będą że kuracja jaką Łopatka wymyślił więcej ofiar pochłonęła niż niecni lekarze ale co tam jakieś koszty przecież być muszą. Mnie tylko jako człeka małej wiary męczy podobnie jak wcześniej pytanie czy przypadkiem zainteresowani jeszcze doczekają procesu owego medyka czy też może sprawiedliwość Boska dopiero wszystkie rachunki za przeszczepy wyrówna. No i najnowsze zdarzenie Mości Bonifacy, z racji odległości wielce Ci bliskie bowiem o ś.p. Barbarę z parafii Waszchmościa w Michałkach chodzi. Jak to zawsze podkreśla nasz Jaśnie Nam Panujący ponad prawem i sprawiedliwością (oczywiście zbieżność terminów jest całkowicie przypadkowa i absolutnie niezamierzona Mości Bonifacy ;) nikt stawiać się nie może. I właśnie dlatego do kilku podejrzanych podjechali funkcjonariusze jakby nie patrzeć w godzinach nocnych a do innego wysłano wezwanie pocztą. Co tam Barbara na sumieniu miała to zabrała już pewnie z sobą do grobu, ale zobacz jaka równość Mości Bonifacy. Toż to prawie jak sławetne „spieprzaj dziadu” Tylko trochę szkoda, że się nie udało bowiem nasz Łopatka już od paru dni trenował swoje wystąpienie przed kolejną konferencją wobec kamer i mikrofonów a tu taki pech wolała się zabić niż być gwiazdą wszystkich wiadomości. Tak na marginesie to dzisiaj w necie czytałem że inni agenci obecni w domu podówczas nawet strzału nie słyszeli, tak byli przejęci tym aby na filmie co to był a teraz go niema ładnie wyglądać. Inna rzecz że pogrzeb ś.p. Barbary jak wszyscy mieli możliwość zobaczyć wielką okazją był aby na lewicy do pojednania się Józka gawędziarza z resztą kompanów doszło.

No i teraz wreszcie doszedłem do tego najważniejszego pytania Pierwszego Sprawiedliwego dotyczącego. Mości Bonifacy racz oświecić mnie jak długo jeszcze ten wielce odważny jegomość będzie nas mamił swoimi pseudo sukcesami? Znaczy się chciałem powiedzieć jak dużo sił mieć musi aby nie zawrócić z raz obranej słusznej acz wyboistej drogi? Przyznasz bowiem że większość szlachty w tym i posłowie zaprawieni w bojach politycznych już by się na jego miejscu załamała a on ciągnie te swoje pomysły niczym mityczny herkules pewne prace czynić próbował.

Uważaj teraz Waćpan bo mam też i pozytywne wieści. Jak donoszą dobrze poinformowani Mości Bonifacy Miłościwie Nam Panujący już niedługo ogłosi casting na członków najznamienitszego odznaczenia w naszej Najjaśniejszej Orzełlandii. Nie mylisz się Waćpan ... myślę tutaj o orderze białej kaczki. Tak się bowiem składa, że obecna kapituła tego odznaczenia jest w rozsypce a wszystko to przez nadmierną butność, niezależność i niechęć do tego aby podpisywać oświadczenie lustracyjne. Rzeknij sam mości Bonifacy czy to naprawdę takie trudne aby raz w tygodniu

podpisać dokument, którego treść i tak wszyscy znają dotyczy on bowiem czasów z zamierzchłej naszej historii. Ale nie, te tak zwane ikony walki z trzeciej Orzełlandii stawiają się ponad prawem. Teraz dopiero widać że nie zależy im na dobru Najjaśniejszej Orzełlandii Obojga Braci ale na własnych zaściankowych interesach. I kto tam jest bacz Mości Bonifacy. Tadeusz herbu żółw – pierwszy kanclerz niepodległej Orzełlandii, który na plecach Miłościwie Nam Panującego oraz brata jego Kanclerza Wielkiego do urzędów się dostał ale teraz zamiast wdzięczności woli o tym nie pamiętać. Inni z tej listy to Broniek herbu łże elita oraz Władek herbu wykształciuch. No ale ci dwaj ostatni już wcześniej nie bacząc ani na urząd ani na osobę go piastującą ośmielili się publicznie zwracać uwagę Miłościwie Nam Panującemu w kwestiach polityki zagranicznej. Wszyscy razem zaś swoisty triumwirat przeciwko Miłościwie Nam Panującemu oraz bratu jego założyli z sobie tylko znanych powodów cóż im bowiem szkodzić może to okresowe odnawianie oświadczenia lustracyjnego. Aż chciało by się powtórzyć za praworządnyimi posłami - nie to nie. Jak dotychczas niema przymusu aby być w kapitule najważniejszego odznaczenia. Ja zaś nie abym do tego wielce szanownego gremium się porównywał ale z bardziej prozaicznych powodów myślę nad tym co będzie lepsze Mości Bonifacy. Czy lepiej mieć takie In blanco oświadczenie ze sobą i jak będzie potrzeba to tylko się cel wystawienia wpisze na szybko przed osobami kontrolującymi albo też wychodząc codziennie z domu zabierać wszelkie możliwe warianty oświadczenia lustracyjnego ze sobą? A to na okoliczność korzystania z dróg, zezwalające na wejście do marketu, albo i brak tego ostatniego może być najbardziej uciążliwy na korzystanie z szaletów miejskich.

Wyobraź sobie Mości Bonifacy, że wbrew wcześniejszym informacjom podawanym przez urząd ds. żaków Najwyższy w rzeczy samej Belfer Orzełlandii zamiast od razu rozdać młodzieży matury, tak aby ich dalej bezstresowo wychowywać jakoweś pozory egzaminu robi. Przyznaj sam Waćpan jaka to piękna uroczystość mogła być aby teraz w maju zamiast egzaminów pożał się Boże dorosłości zafundować przyszłości narodu imprezę a pospólstwu widowisko i z honorami oraz symbolami patriotyzmu przyjąć ich do wszechmłodzieży Orzełlandii. No może te plany Romanowi herbu przekreślona małpa przekreślił trybunał konstytucyjnym zwany. Ale jak dla mnie to szlachcic ów powinien się postawić i nie dać sobą pomiatać sędziom trybunału. Może jeszcze wzorem ojca swego się wyrobi. Pewne oznaki, że jednak może się mu udać już są. Słyszałem bowiem wywiad tego Belfra jak stwierdził, że to czy amnestia jest dobra czy nie, to się dopiero okaże jak trzeba będzie zdawać matematykę. Widzisz jaki przewidujący z niego mąż stanu. Wiadomo przecież matematyka już przez starożytnych zwana była królową nauk a po co teraz w Orzełlandii królowa jak mamy Miłościwie Nam Panującego i brata bliźniaka jego Kanclerza Wielkiego? Wiadomo wszystkim, że te zadania z matematyki to nic innego jak robienie wody z mózgu. A na cóż przyszłym posłom, ministrom czy innym zależnym od układu politycznego urzędnikom taka znajomość. No jeszcze mógłbym zrozumieć gdyby obowiązkowo trzeba było zdawać anatomię i zwyczajnie kotów wielorasowych ale matematyka. Przecież to dobre dla pośredniej

jakości wykształciuchów a nie dla kwiatu i przyszłości narodu naszego. I zobacz co za niekonsekwencja w tej matematyce Mości Bonifacy na początku wbijają do głów wszystkim nieszczęśnikom, że niema pierwiastka z liczb ujemnych i że trzeba poznać oraz zapamiętać wzory wszelakie na obliczanie różnych niepotrzebnych wielkości. A wszystko to tylko po to, aby gdy już ludzie się przemogą i zapamiętają te dyrdymały z niemałym trudem powiedzieć im, że i owszem pierwiastek z liczby ujemnej da się wyciągnąć oraz wzorów wcale ale to wcale pamiętać nie trzeba bowiem wystarczy za przeproszeniem całkowanie znać i wszystko będzie wiadome. Komu taka nielogiczna nauka jest potrzebna?

Wspominałem też parę zdań wcześniej Mości Bonifacy o patriotyzmie. Tak się składa, że media jak to media żadne sensacji podały jakoby na zamku rodowym naszych braci bliźniaków a także na kasztelu Belfra Romana w dniach tych w święta obfitujące flag państwowych nie było. Ja tak sobie myślę a Waćpan pewnie przyzna mi rację, że wiadomość taka to nic innego jak tylko jątrzenie w głowach szlachty i pospólstwa. Bowiem nijak możliwe być nie może aby akurat u tych najzacniejszych z zacnych obywateli Orzełlandii symboli państwa naszego w czasie świąt państwowych nie było. Najpewniej to gawiedź wszelka przechodząc obok tych posesji postanowiła sobie pamiątkę zabrać aby przed znajomymi swymi chorągwią z takim pochodzeniem się przechwalać. A możliwe jest też aby sami pismacy zdjęli owe symbole naszej państwowości tylko po to aby rozgłosić te wieści nieprawdziwe.

Kończę Waść pozdrowienia i życzenia pozytywnej stabilizacji przesyłając. Na rychłą odpowiedź nie liczę. Wiem jednak żeś przepracowany bardzo i ciągle posiadłości swoje w Michałkach przebudowujesz i wzmacniasz jakobyś najazd innowierców przewidywał. Albo co gorsza odpuść mi najjaśniejszy władco naszej ukochanej Orzełlandii ofensywę Pluto i Boruty z tą ich partycją zapowiadał.

Wasz szczerze oddany *Hejkum Hejkum herbu wieza TV*

Tytularny strażnik wieży telewizyjnej i rynku bytkowskiego

Mag języków wysokiego poziomu,

Władca hardware

Poplecznik Billa Gatesa

Bytków 5 maja roku Pańskiego 2007 dnia świętych Hilarego, Ireny, Waldemara